

Trwałość zbiorów społecznych w kontekście działalności izb pamięci

Marcin Musiał

Wstęp

Niniejszy tekst, bazując na dotychczasowych doświadczeniach współpracy – w latach 2017–2022 – z podmiotami prowadzącymi izby pamięci na obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych (ZZiP), jak i dostępnej [dość zdawkowej] literatury, stanowi wstępny zarys tytułowej problematyki. Dynamiczny rozwój realizowanego przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu [dalej: Ośrodek] – w kooperacji z instytucjami Sieci Ziemi Zachodnich i Północnych¹ – projektu „Ocalone dziedzictwa. Regionalne Izby Pamięci Ziemi Zachodnich i Północnych”² pozwala mieć nadzieję na przyrost danych uzupełniających ten obraz, a w efekcie opracowanie w niedalekiej przyszłości bardziej miarodajnych statystyk przekładających się na uszczegółowione rozwiązania praktyczne, wdrażane w izbach w zakresie poprawy trwałości ich zbiorów.

Projekt pilotażowy

Dolnośląskie Izby Pamięci – pod taką nazwą w 2017 roku Ośrodek zainicjował pilotażowy projekt współpracy z organizacjami pożytku publicznego prowadzącymi na terenie województwa dolnośląskiego izby pamięci. Zawarto wówczas porozumienia z dwoma podmiotami: Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Kąckiej oraz Stowarzyszeniem Pierwszych Osadników Ziemi Dolnobrzeskiej. Już wówczas, zarówno w Kątach Wrocławskich, jak i w Brzegu Dolnym, oba podmioty prowadziły izby pamięci, gromadząc i udostępniając zwiedzającym swoje zbiory. Podczas wizyt studyjnych i towarzyszących im rozmów z przedstawicielami tych organizacji

1 Prócz Ośrodka w skład konsorcjum wchodzi: Instytut Śląski w Opolu, Instytut Zachodni w Poznaniu, Instytut Północny w Olsztynie oraz Centrum Dialogu Przełomy – Oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie. Działalność Sieci realizowana jest ze środków MKiDN. Więcej na temat działalności: <http://szzip.pl/pl/>

2 Więcej na temat projektu: <https://ocalonedziedzictwa.pl/>

próbowano zdiagnozować dominujące problemy, z którymi mierzą się izby, i w miarę możliwości odpowiedzieć na najbardziej palące potrzeby [w tym dostarczenie wiedzy z zakresu zabezpieczania zbiorów oraz materiałów do tego potrzebnych].

Od 2020 roku pilotaż dolnośląski został rozszerzony na cały obszar ziem przyłączonych do Polski po II wojnie światowej, zaś za diagnozę w poszczególnych regionach tego obszaru odpowiadały instytucje, które razem z Ośrodkiem od 2017 roku współtworzą konsorcjum Sieć Ziem Zachodnich i Północnych.

Przy wstępnym rozeznaniu na obszarze Ziem Zachodnich i Północnych stwierdzono istnienie 132 placówek, które można określić mianem izb pamięci, z czego największą ich liczbę wskazano na Pomorzu Zachodnim oraz Dolnym Śląsku³.

Region	Instytucja diagnozująca	Liczba
Dolny Śląsk	Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu	30
Śląsk Opolski	Instytut Śląski w Opolu	24
Warmia i Mazury	Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie	26
Pomorze Zachodnie	Centrum Dialogu Przełomy (Oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie)	35
Ziemia Lubuska	Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu	17
Razem		132

³ Warto przy tym zauważyć, że dla omawianego obszaru jedynie w przypadku Śląska Opolskiego stwierdzono istnienie jakiegokolwiek zestawienia izb pamięci, za które odpowiadał tamtejszy urząd marszałkowski https://turystyka.opolskie.pl/data/dataPublicator/opolskie_kwitnace._muzea_.izby_pamieci.pdf [dostęp: 12.03.2023].

W wyniku pilotażu i jego późniejszego rozszerzenia wskazane zostały główne problemy mogące przerodzić się w realne zagrożenia dla zachowania i trwałości zbiorów:

- a. **status organizacyjny podmiotu prowadzącego izbę** – działalność izb opiera się przede wszystkim na aktywności lokalnego środowiska wolontariuszy i to od ich obecności zależy istnienie izby [w wielu miejscach są to środowiska „wymierające”, po których odejściu izba przestaje istnieć, zaś zbiory ulegają rozproszeniu]; są to ponadto podmioty lub osoby fizyczne, które nie dysponują stałymi środkami finansowymi na działalność izby.
- b. **brak wiedzy fachowej w zakresie zabezpieczania zbiorów** – osoby prowadzące izby wielokrotnie stwierdzają, że nie posiadają nawet podstawowej wiedzy z zakresu ochrony i zabezpieczania zbiorów, zaś w swoich kolekcjach posiadają niejednokrotnie obiekty zabytkowe i unikatowe – w różnej postaci.
- c. **brak dbałości o zapewnienie optymalnych warunków przechowywania i eksponowania** – brak wiedzy na temat ochrony i zabezpieczania zbiorów wiąże się z brakiem odpowiednich warunków przechowywania i eksponowania tych obiektów, co łączy się dodatkowo z różnymi warunkami lokalowymi [wystawowymi i magazynowymi].
- d. **brak inwentaryzacji zbiorów** – w znacznej mierze osoby/ podmioty prowadzące izby posiadają jedynie ogólne rozeznanie o posiadanych przez siebie przedmiotach – nie są one ujęte żadnymi inwentarzami, opracowaniami czy chociażby spisami z natury, również kwestia własności posiadanych obiektów nie jest uregulowana.

Powyższy stan stał się impulsem do przygotowania koncepcji wieloletniego programu wsparcia podmiotów prowadzących izby pamięci na obszarze ZZiP w zakresie zabezpieczania zbiorów przy wykorzystaniu możliwie szerokiej palety działań, między innymi

prac inwentaryzacyjnych⁴, cykli szkoleń dotyczących ochrony i bezpiecznego przechowywania oraz udostępniania zbiorów, projektów popularyzatorskich realizowanych z wykorzystaniem (i jednocześnie promowaniem) zbiorów czy w końcu przygotowaniem wystaw – przy współpracy z lokalnym samorządem⁵. W szerszym wymiarze projekt zakłada podjęcie współpracy z izbami pamięci przy zachowaniu ich pełnej autonomii, a także aktywizację lokalnego samorządu oraz społeczności przy jednoczesnym zapewnieniu izbie wiedzy i narzędzi potrzebnych do zabezpieczania zbiorów.

Izba pamięci – próba zdefiniowania pojęcia

Wskazane wyżej trudności korespondują z ogólną niejednoznacznością statusu izb pamięci, co wyraża się już na poziomie samego pojęcia, nieposiadającego precyzyjnej definicji na gruncie prawa, a przez to pozostającego określeniem o tyle pojemnym, co stosowanym intuicyjnie. Choć słownikowa definicja określa izbę pamięci jako „pomieszczenie, w którym się przechowuje i udostępnia zwiedzającym pamiątki związane z jakimiś wydarzeniami historycznymi”⁶, już na pierwszy rzut oka widać jej niekompletność. Wiele izb powstało wokół postaci związanych z regionem, wokół grup społecznych czy etnokulturowych chcących zachować pamiątki i tradycje, czy po prostu w miejscowościach i regionach, z których kolekcjonowane są przedmioty. Chociaż określenie „izba pamięci” jawi się jako uniwersalne, podkreślić należy wielość stosowanych względem tych placówek określeń, które bazują na kilku powtarzalnych i niemal dowolnie zestawianych frazach:

Izba / sala / zbiór	historyczna / muzealna / regionalna	pamięci / pamiątek / tradycji
---------------------	-------------------------------------	-------------------------------

Przeważnie tej mozaice towarzyszy człon dookreślający specyfikę zbiorów, kierunek działalności, przynależność organizacyjną lub

4 Prócz opracowania inwentarzy dla izb powstać ma również centralna baza zbierająca dane dotyczące zbiorów, a także ich wersje cyfrowe, która stanowić będzie też formę zabezpieczenia, zgodnie z wytycznymi ustawy o zabytkach. W ramach projektu (2022–2027) planowane jest włączenie do bazy inwentarzy i opracowań zbiorów 60 izb pamięci.

5 Projekt uzyskał pozytywną opinię MKiDN i jest wdrażany od połowy 2022 roku na podstawie rocznych umów na dotacje celowe.

6 <https://sjp.pwn.pl/slowniki/izba%20pami%C4%99ci.html> [dostęp: 12.03.2023].

terytorialną. Poszukując adekwatnej dla izb definicji, już w latach 80. prof. Marian Pokropek wskazywał, że „wspólną cechą niemal wszystkich izb regionalnych jest prywatny lub prywatno-społeczny charakter zbiorów, niezinstytucjonalizowanych w postaci muzeów. Z tego powodu izby regionalne traktowane były jako zbiory mniej ważne, nieposiadające określonego statusu organizacyjno-prawnego, a także jako zbiory istniejące czasowo, uzależnione od działalności osób prywatnych lub społecznych stowarzyszeń regionalnych”⁷. Na wskazaną marginalizację znaczenia tej części narodowego dziedzictwa kulturowego zwracał też uwagę Józef Rell, pisząc, że są postrzegane jako „najniższe ogniwo struktury organizacyjnej muzealnictwa w Polsce”⁸. Z tym ostatnim określeniem można jednak polemizować, biorąc pod uwagę fakt, że izby pamięci pozostają w obecnej sytuacji prawnej poza jakąkolwiek strukturą organizacyjną. Ta nomenklaturowa nonszalancja skłania niektórych badaczy do odejścia od wielości na rzecz określeń pojemniejszych, a w swej semantyce wynikających z pojęć stosowanych na gruncie ustawy o muzeach czy zabytkach – jak obiekt paramuzealny lub społeczna placówka muzealna⁹.

Z tej i tak dość obfitej i różnorodnej grupy wyróżniają się posiadające osobną formułę, a zakładane po 1945 roku Izby Pamięci Narodowej – formowane najczęściej przy szkołach i zakładach pracy z inicjatywy środowisk harcerskich i kombatanckich. Rozwój takich izb osiągnął prawdziwe apogeum na przełomie lat 70. i 80. [według statystyk identyfikowano wówczas w Polsce ponad 1800 takich placówek]. Większość z nich przestała istnieć na fali zmian ustrojowych po 1989 roku, choć trzeba przyznać, że przy niektórych szkołach do dziś funkcjonują – mniej epatując zasługami braterskich armii, a bardziej etosem żołnierstwa polskiego i walkami w okresie II wojny światowej czy szeroko rozumianą martyrologią narodową. Przykładem może być tu chociażby Izba Tradycji Marszałka Józefa Piłsudskiego w Szkole Podstawowej nr 5 w Nysie, otwarta w bieżącym roku przy udziale przedstawicieli wrocławskiego i opolskiego oddziału IPN¹⁰.

7 M. Pokropek, *Przewodnik po izbach regionalnych w Polsce*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1980, s. 8.

8 J. Rell, *Izby Pamięci Narodowej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1982, s. 5.

9 A. Leśniewski, *Społeczne placówki muzealne jako zaplecze regionalnej turystyki kulturowej na przykładzie Muzeum Regionalnego w Trzemesznie*, „Turystyka Kulturowa” 2009, nr 6, s. 13–14 http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2009_06_02.pdf [dostęp: 12.03.2023].

10 <https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/162236.Otwarcie-Izby-Tradycji-marszalka-Jozefa-Pilsudskiego-Nysa-25-marca-2022-r.html> [dostęp: 12.03.2023]; o izbie na stronie szkoły: <https://sp5nysa.pl/izba-pamieci-marszalka-jozefa-pilsudskiego,219.pl> [dostęp: 12.03.2023].

Można wskazać dwa główne typy takich izb, zakładanych w okresie PRL według wytycznych Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa: izby poświęcone upamiętnieniu walki żołnierza polskiego z hitlerowskim najeźdźcą [w tym miejsce martyrologii] oraz izby monograficzne [np. w miejscach, w których możliwe było wskazanie lokalnej osobowości, wyróżniającej się postaci lub istotnego wydarzenia]¹¹. Izby Pamięci Narodowej celowo wyróżniam jako osobne formacje, zważywszy na ich odmienny charakter – zarówno w zakresie organizacyjnym, jak i pod względem specyfiki zbiorów i zakładanych pierwotnych celów ideowo-wychowawczych. Ich wyróżniałość potwierdzać może również fakt istnienia przy jednej szkole zarówno izby pamięci narodowej, jak i izby regionalnej – jako dwóch, uzupełniających się, lecz jednak odmiennych form¹².

Pewien wgląd w sytuację analogicznych jednostek działających na terenie Niemiec daje opublikowana w 2015 roku monografia Corneli Eislera¹³, będąca zwieńczeniem kilkuletniego projektu inwentaryzacji i udostępniania online danych izb pamięci prowadzonego na terenie Niemiec przez środowiska dawnych mieszkańców niemieckich ziem wschodnich (obecnych ZZiP)¹⁴. Z etnograficznej perspektywy zbiory tamtejszych izb pamięci stanowią „przestrzenie pamięci, wizualizacji minionych wydarzeń i autoprezentacji określonych wspólnot pamięci”¹⁵. Badania autorki mają dodatkowy istotny kontekst proveniencyjny: analizowane przez nią kolekcje związane są z działalnością środowisk wypędzonych – dawnych mieszkańców obecnych polskich Ziemi Zachodnich i Północnych. Zasadniczą różnicą między niemieckimi Heimatstube [izba regionalna]¹⁶ a polskimi izbami pamięci jest kwestia prawnych regulacji funkcjonowania tych podmiotów. W Polsce placówki te pozostają niejako poza prawem, natomiast w Niemczech na mocy paragrafu 96 (tzw. Kulturparagraph) ustawy o wypędzonych i uciekinierach [Bundesvertriebenengesetz] objęte są prawną ochroną państwową i wsparciem finansowym, zaś ich zbiory niejednokrotnie stają się istotnym komponentem powoływanych Landesmuseum¹⁷. Nie

11 J. Rell, dz. cyt., s. 14.

12 Tamże, s. 8.

13 C. Eisler, *Verwaltete Erinnerung – symbolische Politik: Die Heimatsammlungen der deutschen Flüchtlinge, Vertriebenen und Aussiedler*, De Gruyter, Oldenbourg 2014. Na gruncie nauki polskiej sytuację niemieckich izb pamięci obserwowała m.in. Magdalena Sacha.

14 Więcej o projekcie: https://www.bkge.de/PL/Projekte/Dokumentacja_zbior%C3%B3w_regionalnych_izb_pami%C4%99ci/ [dostęp: 12.03.2023] oraz bazy: <https://www.bkge.de/Heimatsammlungen/Verzeichnis/Herkunftsgebiete/>

15 C. Eisler, *Verwaltete...*, s.11.

16 Określenie „Heimat” oznacza ojczyznę w znaczeniu małej, lokalnej ojczyzny (w odróżnieniu od szerszego, ogólnonarodowego pojęcia „Vaterland”). Stąd w dosłownym tłumaczeniu Heimatstube to bardziej izba regionalna niż ojczyzniana.

17 M. Sacha, *Fantomowe dziedzictwo? Różnice w muzealnej prezentacji dziedzictwa niemieckiego wschodu oraz polskich kresów – próba diagnozy*, „Rocznik Antropologii Historii” 2016, rok VI, nr 9, s. 150–151.

jest to zapis martwy, gdyż ustawa zobowiązuje władze federalne do rzeczywistego dotowania, zakładania nowych placówek archiwalnych / dokumentacyjnych / muzealnych i rozwijania już istniejących, zaś z rocznej działalność w tym obszarze sporządzany jest raport¹⁸. W kontekście polityki zabezpieczania zbiorów wprowadza to diametralnie odmienną sytuację.

Podmioty prowadzące izby pamięci

Izby pamięci zakładają i prowadzą w Polsce podmioty o bardzo zróżnicowanym statusie prawnym – od osób prywatnych¹⁹ przez organizacje pożytku publicznego, związki wyznaniowe po instytucje samorządowe (w tym domu kultury, biblioteki i szkoły). Ostatnia, instytucjonalna forma jest tu oczywiście z perspektywy zbiorów najbezpieczniejsza – jednostki te mogą powoływać do życia izby pamięci na podstawie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2020 r., poz. 194). Nie jest to jednak forma dominująca. Powiedzielibym raczej, że zaplecze instytucjonalne pozostaje w przypadku większości izb pamięci wręcz marginalne, choć wiele podmiotów prowadzących izby współpracuje z lokalnym samorządem w tym obszarze, uzyskując dotacje celowe, lokal czy inne, raczej doraźne formy wsparcia. Bez wątpienia włączenie izby w strukturę organizacyjną jednostki samorządu terytorialnego stanowi formę zabezpieczenia zgromadzonych w niej zbiorów, już przez sam fakt zapewnienia danej instytucji trwałości lub dostępu do środków finansowych. Jednak wówczas niejednokrotnie trudniej o utrzymanie charakterystycznych dla ruchu wolontarystycznego zapału i zaangażowania, które przekładają się na jakość i częstotliwość podejmowanych działań, co wpływa na konsolidację wspólnoty mieszkańców wokół lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Pozasamorządową, a jednak instytucjonalną formą wspierania izb pamięci było przed 1989 rokiem zaangażowanie w ich powstawanie i prowadzenie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajo-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Choć w ich przypadku częściej mówi się o muzeach prywatnych, które stały się tematem opracowań i analiz np. kręgu specjalistów zrzeszonych w Fundacji Ari Ari: <https://ariari.org/> [dostęp: 12.03.2023].

znawczego (PTTK) – oprócz obecnie prowadzonych 7 placówek Towarzystwo miało pod swoją opieką także izby regionalne (m.in. Izba Regionalna w Miliczu, działająca do dziś, jednak już bez związków z PTTK). Warto zauważyć, że izba pamięci była tu niekiedy pierwszym krokiem w procesie powstawania muzeum regionalnego – początkowo pod kuratelą PTTK, a następnie zmieniającego organizatora na władze państwowe lub samorządowe. Jest to zresztą również współcześnie ścieżka, do której wręcz zachęca się lokalne środowiska aktywistów społecznych. Narodowy Instytut Dziedzictwa w materiałach dla samorządowców wskazuje na powołanie izby pamięci jako prosty sposób skanalizowania społecznego potencjału, który na późniejszym etapie instytucjonalizacji może przybrać formę właśnie muzeum regionalnego.

Najsilniejszą obecnie, jak się wydaje, grupę podmiotów prowadzących izby pamięci stanowią różnego rodzaju organizacje społeczne – NGO (stowarzyszenia, fundacje, towarzystwa), Koła Gospodyń Wiejskich czy zespoły ludowe. W większości przypadków działają one jako podmioty zarejestrowane, posiadające nierzadko statut organizacyjny i możliwość ubiegania się o dotacje (zarówno ze środków samorządowych, jak i z szerokiej palety programów grantowych). W tej grupie podmiotów znajdują się również osoby prywatne, które de facto pozostają właścicielami kolekcji, jednak – działając w strukturach organizacyjnych – mają większe możliwości, chociażby w pozyskiwaniu środków. W każdym ze wskazanych przypadków przedmioty wpływają do zbiorów w drodze zakupu, pozyskania od mieszkańców lub samodzielnego poszukiwania. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w większości przypadków izby trwale wpisały się w świadomość lokalnej społeczności, co przekłada się na stosunkowo dobrze funkcjonujący mechanizm przekazywania obiektów do zbiorów.

Bez względu na formę działalności kluczowa pozostaje, podkreślana również w archiwistyce społecznej, oddolna inicjatywa powstawania izby i oparcie jej działalności przede wszystkim o społeczny potencjał i zaangażowanie mieszkańców (zarów-

no w zakresie prowadzenia izby, jak i w odniesieniu do grupy odbiorców partycypujących jednocześnie w tworzeniu kolekcji]. Jak wskazałem wyżej, instytucjonalizacja tej działalności – choć nie się za sobą liczne korzyści – może okazać się dla żywotności tych podmiotów po prostu zabójcza. Stąd, na kanwie doświadczeń projektowych można sugerować raczej dążenie do współpracy pomiędzy lokalnym samorządem a podmiotem prowadzącym izbę przy zachowaniu jego pełnej autonomii i własności zbiorów niż instytucjonalizację izby.

Specyfika zbiorów

Tym, co w sposób kluczowy odróżnia izby pamięci od archiwów społecznych, jest specyfika zbiorów. O ile bowiem dla archiwów dominującym rodzajem pozostają dokumenty czy fotografie, o tyle dla izb pamięci mogą one stanowić jedynie element złożonych kolekcji. Niejednokrotnie izbom – pod względem idei wpływającej na charakterystykę kolekcji – bliżej do gabinetów osobliwości, gdzie obok historycznych map i pocztówek znaleźć można narzędzia rzemieślnicze i rolnicze, elementy strojów ludowych, pralkę, żelazko na duszę czy fragmenty ceramiki zdobionej ornamentem wstęgowo-sznurowym i zabezpieczonej w ramach prac archeologicznych – często jeszcze przed 1939 rokiem. W większości wspólnym mianownikiem tych kolekcji pozostaje miejsce pochodzenia przedmiotów lub związek z innym wyznacznikiem definiującym izbę [postacią, wydarzeniem historycznym czy grupą społeczną]. Patrząc na kolekcje izb, widać wśród nich zarówno obiekty niewielkie, jak i wielkogabarytowe [wialnia, pług].

Specyfika gromadzonych obiektów w przypadku części izb zbliża je bardziej do placówek o profilu skansenowym, w którym z dbałością o detale dąży się nawet do scenograficznego imitowania – przy użyciu oryginalnych obiektów – wnętrz pomieszczeń historycznych: izby mieszkalnej, kuchni czy kuźni. Tak zaaranżowane przestrzenie służą nie tylko jako tło dla eksponowanych przedmio-

tów, ale – co charakterystyczne – stają się miejscem ich „ożywiania” w procesie organizowanych dla różnych grup odbiorców pokazów rzemiosła tradycyjnego, warsztatów itp. Uczestnicy takich pokazów nie tylko biernie obserwują, lecz czasem zapraszani są do samodzielnego poznawania oryginalnych sprzętów, dotykania ich, uruchamiania. Ta otwartość izb, wynikająca, jak można przypuszczać, z mniej rygorystycznego aniżeli w muzeach podejścia do eksponatów, czyni je miejscami szczególnie chętnie odwiedzanymi przez odbiorców z różnych grup wiekowych. Jednocześnie wystawianie zbiorów na bezpośredni kontakt ze zwiedzającymi może rodzić szereg ryzyk związanych z bezpieczeństwem – zarówno samych eksponatów, jak i odbiorców (choćby w przypadku sieczkarni).

Niejednokrotnie konkretnym eksponatom towarzyszą związane z nimi historie czy tradycje kulturowane przy ich pomocy – sfera kultury niematerialnej staje się tu często kluczowym kontekstem, dopełnieniem uwypuklającym rzeczywistą wartość przedmiotów dla lokalnej społeczności. Tym samym, choć w zbiorach izb pamięci zdarzają się zabytki o charakterze unikatowym i bezcennej wartości (nie tylko dla środowiska lokalnego), znaczną część stanowią przedmioty codziennego użytku, które przez wzgląd na osobę darczyńców i związane z nimi historie pełnią dodatkową funkcję nośników pamięci, przedstawiając w wielu przypadkach przede wszystkim wartość sentymentalną, emocjonalną – mniej istotną dla waloryzacji narodowych dóbr kultury, za to kluczową dla kształtowania tożsamości lokalnej społeczności.

W kontekście Ziemi Zachodnich i Północnych elementem specyfiki omawianych kolekcji jest bez wątpienia pojawiające się w wielu miejscach zestawianie i łączenie przedmiotów niemieckich, pozostawionych tu przez poprzednich mieszkańców, z rzeczami przywiezionymi przez polskich przesiedleńców. Ta koegzystencja przedmiotów reprezentujących różne grupy kulturowe staje się wyrazistym impulsem do opowieści o zmianach społeczno-kulturowych po 1945 roku, będących następstwem decyzji politycznych

o niemal pełnej wymianie ludności na tym obszarze, przyłączonym do Polski po II wojnie światowej. Wspólny mianownik, którym jest miejsce, z obu obcych sobie grup przedmiotów czyni wspólne dziedzictwo. Pod takim też tytułem – Wspólne dziedzictwo – przygotowana została wystawa regionalnej izby pamięci w Kątach Wrocławskich, w której powstanie zaangażowane było lokalnie działające stowarzyszenie, gmina oraz Ośrodek.

Istotnym aspektem w kontekście zbiorów pozostaje status – jako zabytków – rzeczy ruchomych bądź nieruchomości, wchodzących w skład kolekcji izb pamięci. Ów status, zgodnie z zapisami ustawy, nie musi wynikać z faktu ujęcia danej rzeczy wpisem do rejestru, lecz przysługuje tym efektom działalności człowieka, które stanowią „świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”²⁰. W tej szerokiej definicji mieści się zatem większość zbiorów izb pamięci, których głównym impulsem kolekcjonerskim pozostaje bez wątpienia dostrzeżenie w konkretnych przedmiotach wartości, o których mówi ustawa, i wynikające z tego przekonanie o konieczności zachowania ich dla następnych pokoleń.

Idąc dalej, ustawa nakłada obowiązek ochrony tak rozumianych zabytków na organy administracji publicznej – w przeważającej większości przypadków izb pamięci powinny nimi być władze gminne. W odniesieniu do zabytków nieruchomości takie działania – choćby w postaci opracowywania kart adresowych – są podejmowane, jednak wobec ruchomych już nie. W efekcie, mimo przystawalności zbiorów izb pamięci do przytoczonej wyżej definicji, nie ma prawnego narzędzia zapewniającego zbiorom ochronę – dopóki izby nie zostaną przekształcone w muzea²¹.

Kolejnym komponentem charakterystyki zasobu izb pamięci są obiekty, w których organizowane są ekspozycje. W zależności od miejscowej sytuacji lokalowej i otwartości (lub jej braku) władz samorządowych, izby pamięci udostępniają swoje kolekcje w po-

²⁰ Art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami [Dz. U., nr 162, poz. 1568]. Co ciekawe, zbliżoną definicją na gruncie ustawy z 1962 roku określano nie zabytek, a pojęcie znacznie pojemniejsze – dobro kultury. Tam również stosowano terminy „zbiory pozamuzealne” oraz „kolekcja”, którą definiowano jako „zespół ruchomych dóbr kultury, przechowywanych w jednym miejscu i niestanowiących muzeum”. Jak się wydaje, w tej definicji mieszczą się również zbiory izb pamięci – zastanawia zatem, dlaczego w obowiązujących ustawach o muzeach oraz o ochronie zabytków zapisy te zupełnie pominięto.

²¹ Wówczas kwestie zabezpieczania zbiorów (muzealiów) reguluje ustawa o muzeach.

mieszczeniach przy instytucjach samorządowych (szkołach, instytucjach kultury, urzędach gminy itp.), a także w osobnych obiektach, które niejednokrotnie same w sobie prezentują wartości zabytkowe. Przykładami takich rozwiązań są: wystawa w Bogatyni, gdzie na potrzeby izby pamięci zaadaptowano dawny budynek stacji kolejowej; Kąty Wrocławskie, w których ekspozycję usytuowano w dawnym zborze ewangelickim; czy Police, gdzie wystawy tematyczne zlokalizowane są w pomieszczeniach rozległego kompleksu dawnej fabryki benzyny syntetycznej.

Problemy związane z trwałością zbiorów

Rozwinięciem wykazu dominujących zagrożeń przytoczonych na początku tekstu, a będących efektem diagnozy w ramach pilotażowego projektu dotyczącego dolnośląskich izb pamięci są problemy szczegółowe, wprost dotyczące zbiorów. Wskazać tu można cztery zasadnicze obszary bezpośrednio wpływające na trwałość zbiorów: stan inwentaryzacji, stan fizyczny oraz warunki przechowywania i udostępniania oraz stan digitalizacji.

- **stan inwentaryzacji** – jak wskazano wyżej, zbiory izb pamięci pozostają w większości nieopracowane i niezainwentaryzowane. Fakt ten jednoznacznie negatywnie wpływa na dążenie do zapewnienia im trwałości. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym status własnościowy zbiorów, który w znacznej mierze wynika z formalno-prawnych regulacji (lub częściej z ich braku). Zdarzają się izby, które dbają o pisemne uregulowanie zasad przekazania darów (w drodze choćby prostych umów lub protokołów przekazania zbiorów). Jednak częściej prowadzony jest jedynie rejestr wpływów, w którym odnotowywane są m.in. data przyjęcia oraz nazwisko darczyńcy. Obok tych – nierzadko odręcznych – rejestrów czy spisów z natury w nielicznych izbach prowadzone są inwentarze (najczęściej z wykorzystaniem programu Excel), które podlegają sukcesywnemu uzupełnianiu, choć z racji czasochłonności tego zajęcia i woltarystycznego charakteru zaangażowania osób prowadzących

izbę – trudno tu mówić o kompletności. Jeśli już jednak pojawia się jakakolwiek forma inwentarza, wprowadzone w niej sygnatury są również przenoszone na poszczególne eksponaty (albo w formie papierowej zawieszki albo napisu białym markerem bezpośrednio na eksponacie).

- **stan fizyczny** – zróżnicowanie gatunkowe zbiorów izb można postrzegać jako niekwestionowaną korzyść przyciągającą odbiorców, z perspektywy zabezpieczania jednak jest to – jeśli nie wyzwanie, to znacząca komplikacja. Członkowie stowarzyszeń czy osoby prywatne stają bowiem w obliczu zadbania o dobrą kondycję zarówno materiałów papierowych, jak i drewnianych, metalowych czy szklanych – nie wyłączając z tego tkanin (sztandary, ornaty, mundury czy stroje ludowe). W warunkach muzealnych taki zakres bywa dla pracowni konserwatorskich wyzwaniem – w przypadku izb zaś skazuje podmioty je prowadzące na dbałość o to, by stan obecny kolekcji nie ulegał pogorszeniu. Jednocześnie jednak wraz ze wzrostem świadomości tych podmiotów rośnie też ich aktywność w zakresie pozyskiwania zewnętrznych środków na specjalistyczne prace konserwatorskie – prace fumigacyjne, intro-ligatorskie czy oczyszczające i zabezpieczające. W ten sposób w wybranych izbach sukcesywnie pracom konserwatorskim poddawane są kolejne pojedyncze przedmioty. Jednocześnie niektóre podmioty na własną rękę poszukują informacji, w jaki sposób posiadane przez nich zbiory powinny być zabezpieczone – dzieje się to zarówno w drodze prób nawiązywania bezpośredniego kontaktu z instytucjami specjalistycznymi (od urzędów konserwatora zabytków przez instytucje kultury po fundacje/stowarzyszenia działające w tym obszarze), jak i udziału w szkoleniach (choćby organizowanych przez CAS czy NIMOZ). Należy jednak podkreślić, że nie jest to ruch powszechny i zdecydowanie częściej spotkać można samodzielne próby ratowania niszczących zbiorów – nie zawsze udane i nie zawsze wykonywane zgodnie ze sztuką.
- **warunki przechowywania i udostępniania** (w tym warunki lokalowe izb) – tak jak zróżnicowane są zbiory izb, tak różne są również

warunki ich przechowywania i udostępniania. Niejednokrotnie problematyczne pozostaje zapewnienie odpowiednich warunków w pomieszczeniach, gdzie zbiory są udostępniane – jako lokale użyczane lub wdzierżawiane czasowo przez lokalny samorząd pozostają niedostosowane do potrzeb ekspozycyjnych w zakresie stabilności temperatury i wilgotności. Ponadto w wielu przypadkach oryginalne przedmioty (w tym dokumenty papierowe i fotografie) wystawiane są w gablotach (lub na prowizorycznych tablicach, do których mocowane są taśmą klejącą lub szpilkami), a przez to narażone są na destrukcyjne działanie promieni słonecznych przy dłuższej ekspozycji. Szczęśliwie są i takie izby, w których osoby je prowadzące ze świadomością udostępniają dobrej jakości kopie materiałów papierowych, oryginały zaś przechowują w magazynie.

Warunki magazynowe stanowią często problem sam w sobie. W wielu przypadkach, bez osobnego zaplecza magazynowego, izby dążą do możliwie pełnego wyeksponowania swoich zbiorów. Bywa również że, takie pomieszczenia są, jednak zlokalizowane w zawilgoconych piwnicach lub strychach, gdzie utrzymanie względnych warunków przechowywania jest zwyczajnie niemożliwe.

- **stan digitalizacji** – spośród rozpoznanych izb jedynie w kilku prowadzone są prace digitalizacyjne, głównie obejmujące zbiory fotograficzne. Kopie cyfrowe obiektów przechowywane są wówczas na dyskach zewnętrznych, w jednym przypadku zaś udostępniane będą w formie cyfrowego repozytorium [jednocześnie zbiory oryginalne przechowywane będą zgodnie ze standardami w pomieszczeniu magazynowym]. Jakość efektów digitalizacji zależy od konkretnej izby, umiejętności operatora oraz posiadanego przez nią sprzętu: można tu wskazać zarówno posiadanie zakupionego w ramach grantu specjalistycznego skanera do digitalizacji szklanych negatywów, jak i prostszego, niewielkiego skanera do obiektów płaskich – w obu przypadkach zachowana jest dbałość o nieinwazyjne digitalizowanie obiektów. W niektórych

izbach wykonywane są fotografie obiektów, które nie mogą być zeskanowane, i taka prosta forma ich odwzorowania dołączana jest do inwentarza. Należy jednak podkreślić, że są to działania jednostkowe – w przeważającej większości działania digitalizacyjne nie są podejmowane w ogóle. Jak sygnalizowano wcześniej, w ramach projektu „Ocalone dziedzictwa” planowane jest zebranie w bazie danych inwentarzowych metadanych zbiorów 60 izb na ZZiP, a także ich cyfrowych odwzorowań [w jakości bezstratnej] – w zależności od obiektu albo w formie skanu, albo fotografii. Wykonanie tej dokumentacji [ujednoliconej pod względem struktury dla całego projektu] może być realizowane przez wykonawców zewnętrznych lub, jeśli tylko jest taka wola, przez podmioty prowadzące izby – po odpowiednim przeszkoleniu i wyposażeniu izby w sprzęt niezbędny do inwentaryzacji [w tym skaner i aparat fotograficzny].

Podsumowując, inicjatywa podjęta przez Centrum Archiwistyki Społecznej ukazała znaczącą złożoność zarówno potencjału tkwiącego w szeroko rozumianych zbiorach społecznych, jak i problemów, z którymi mierzą się lokalni kolekcjonerzy. Potężny ruch oddolny stojący za rzeczywistą możliwością rozwoju tego konceptu ma szansę – dzięki merytorycznemu wsparciu specjalistów – w sposób kompleksowy zadbać o gromadzone lokalnie zbiory. Różnorodność zbiorów zaskakuje – działania CAS-u zorientowane są przede wszystkim na ochronę kolekcji dokumentowych, archiwalnych, fotograficznych, jak jednak pokazują wyniki rozpoznania czynionego w ramach projektu „Ocalone dziedzictwa”, jest to znacząca, ale jedynie część zasobu. Na szczęście wypracowywane – także w ramach współpracy CAS-u i Ośrodka – dobre praktyki w zakresie zabezpieczania i ochrony zbiorów mają charakter uniwersalny. Co istotne, nie kończą się na wyposażeniu izb pamięci w tecki i pudła bezkwasowe czy sporządzenie inwentarzy. Równie istotnym działaniem na rzecz trwałości zbiorów jest bowiem ich umiejętne wykorzystanie w inicjatywach ekspozycyjnych, edukacyjnych, popularyzatorskich. Dzięki pasji lokalnych działaczy potencjał zwyczajnych, wydawałoby się, przedmiotów ma szan-

sę na pełne wydobywanie i dostrzeżenie przez lokalne społeczności. Wówczas nawet „stara” walizka, „zużyta” łyżka czy drewniana dzieża staną się czymś więcej niż tylko pamiątkami. Przypisane im historie faktycznie opowiadają o konkretnych członkach miejscowej społeczności – a przez to urastają do rangi skarbów dostrzeżonego i dzięki temu ocalonego dziedzictwa.

Marcin Musiał – Absolwent historii i historii sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim, doktorant w Zakładzie Historii Śląska w Instytucie Historycznym tej uczelni. Pracownik Działu Badawczego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu, gdzie koordynuje program „Ocalone dziedzictwa”. Bada i dokumentuje lokalne dziedzictwo kulturowe oraz historię, wykorzystując m.in. narzędzia z obszaru historii mówionej, np. w projektach: „Rówieśnicy Niepodległej”, „Wrocławskie Tysiąclatki”, „Obertyn”.

Ekspertyza Trwałość zbiorów społecznych w kontekście działalności izb pamięci stanowi załącznik do Strategii wzmacniania trwałości zbiorów społecznych, autorzy: Katarzyna Ziętał, Maciej Melon [rozdział 5] Centrum Archiwistyki Społecznej, Warszawa 2023

Autor ekspertyzy: Marcin Musiał

Redakcja językowa: Adam Safaryjski

Projekt graficzny i skład: Kamila Krzewska

Wydawca:
Centrum Archiwistyki Społecznej
ul. Rejtana 17, lok. 25/26/27
02-516 Warszawa
22 294 11 00
kontakt@cas.org.pl
www.cas.org.pl

Warszawa 2023

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0. Międzynarodowe [CC BY-SA 4.0]



INSTYTUCJE WSPÓŁPROWADZĄCE CAS:



Ośrodek **Karta**